

Agnieszka Buk
(Rzeszów, Polska)

PLASZCZYZNY RECEPCJI TOPOSU ODESSY W NIEMIECKIEJ ŚWIADOMOŚCI ZBIOROWEJ

Odessa, swego czasu jedno z największych miast Imperium Rosyjskiego i ZSRR, słynny port, a do tego popularny kurort, z pewnością znana jest we wszystkich krajach historycznie silnie związanych z Rosją. Niniejszy artykuł stawia sobie za zadanie odkryć na podstawie dostępnej literatury, czy i w jakim zakresie topos Odessy przeniknął do niemieckiej świadomości zbiorowej.

Już wstępny przegląd dostępnych niemieckojęzycznych tekstów opisujących czarnomorską metropolię objawia, że w Odessie topiczne dla Niemców są w pierwszym rzędzie schody. Cytaty, które zostaną przytoczone poniżej, ukazują, iż jest to temat dość często poruszany na łamach prasy i literatury niemieckiej. Wszystkie niemieckojęzyczne źródła dotyczące miasta podane pod niniejszym artykułem zawierają odniesienie do tej budowli. Ba, większość niemieckojęzycznych tekstów o Odessie rozpoczyna się właśnie od wzmianki o schodach – można zaobserwować, że doszło tu do swoistej stereotypizacji, do stworzenia toposu¹ w znaczeniu „wzorca argumentacji”. W nawiązaniu do tego stereotypu również niniejszy tekst rozpoczyna się podrozdziałem opisującym schody.

Schody do świadomości

Gdyby zapytać przeciętnego Niemca, z czym kojarzy mu się Odessa, to z pewnością najczęściej padłaby odpowiedź: Schody! I rzeczywiście można zaryzykować stwierdzenie, że właśnie owe schody stanowią najszerzą drogę, którą topos Odessy od lat trafia do niemieckiej świadomości zbiorowej. Świadczy o tym szereg wzmianek o tej budowli w rozmaitych niemieckojęzycznych

¹ Należy nadmienić, że określenie *topos* ma nieco odmiennie konotacje w kulturze niemieckiej. W polskiej tradycji topos interpretowany jest głównie jako powtarzający się motyw w takich dziedzinach jak literatura i sztuka. W Niemczech natomiast topos rozumiany jest najczęściej jako stały schemat, utarta formuła czy powiedzenie, ustalony obraz („festes Schema, feste Formel, feststehendes Bild o. Ä.”, def. za *Duden. Słownik języka niemieckiego*), pojęcie to obejmuje stereotypowe zwroty, metafory, motywy; może być synonimem wyświechtanego frazesu. Użycie tego słowa może nadać zdaniu nieco melodramatyczny wydźwięk. Toposami określa się także wzory argumentacji w retoryce i filozofii.

tekstach, przeważnie o charakterze publicystycznym, z których wyłania się obraz schodów odmienny dla każdej epoki.

I oto już niedługo po zbudowaniu trwałego połączenia *plateau* miasta z brzegiem morza (prace zakończono w 1841 roku) niemiecki botanik Karl Koch, który zawędrował na Krym i do Odessy w drodze powrotnej ze swojej drugiej podróży na wschód (1843-44), opisał słynne schody w pamiętniku podróży, który ukazał się drukiem w roku 1854², następującymi słowy:

Eine Treppe von einer Schönheit, wie sie keine zweite Stadt der Welt aufzuweisen hat, führt den Abhang hinunter nach dem Strande und nach dem Hafen hin. Mir schien die Breite von 200 Fuß zu der Höhe von 80 Fuß zu groß; etwas schmaler würde sie unbedingt großartiger ausgesehen haben. Ungeheure Gewölbe tragen die Steinmassen der Treppe; unter ihnen ist wiederum der Raum zur Verbindung des freien Verkehrs benützt. So leblos manche Theile der weitläufigen Stadt auch sind, so geräuschvoll ist es hier, wo Hunderte von Wagen beständig Waaren bringen, weniger mit sich nehmen, und Tausende von Menschen beschäftigt sind, die Verbindung zwischen dem Westen und Osten Europa's herzustellen.

Schody o niezrównanej w świecie piękności prowadzą w dół z boczna w kierunku plaży i portu. Szerokość 200 stóp wydała mi się nieco przesadzona w stosunku do wysokości wynoszącej stóp bez mała 80; gdyby schody były nieco węższe, z pewnością wyglądałyby jeszcze wspanialej. Olbrzymie sklepienia dźwigają kamienną masę schodów; pod nimi zaś znalazło się miejsce dla ruchu drogowego. I o ile niektóre części tego rozległego miasta wydają się pozbawione życia, to tutaj, gdzie setki wozów przywożą i wywożą swe towary, a setki ludzi trują się, aby stworzyć połączenie między wschodem a zachodem Europy, panuje zgiełk i wrzawa.³

Jak widać, wrażenia profesora były nieco ambiwalentne – mimo ogólnego podziwu dla urody i ogromu konstrukcji nie zdołał się powstrzymać od narzekania na ich niewłaściwe, jego zdaniem, proporcje. Najwyraźniej oko badacza, przywykłe do zawitych form dendrologicznych, dało się nabrać na zastosowane przez budowniczych triki oparte na pomysłowym wykorzystaniu złudzeń optycznych związanych z perspektywą. O ich kunszcie niech świadczy skala pomyłki niemieckiego profesora przy szacowaniu wymiarów tego arcydzieła

² Karl Heinrich Emil Koch, *Die Krim und Odessa. Reise-Erinnerungen aus dem Tagebuche des Professor Dr. Karl Koch (Krym i Odessa. Wspomnienia podróży z pamiętnika profesora dra Karla Kocha)*, Karl B. Lorck, Lipsk 1854, s. 173.

³ Tłumaczenie tego i wszystkich innych niemieckich tekstów i tytułów w niniejszym artykule wykonane zostało przez autorkę.

architektury: nie wiemy wprawdzie, czy profesor zapisując swoje obserwacje stał u góry czy u stóp schodów – a już zupełną tajemnicą pozostaje, w jaki sposób dokonywał pomiaru szerokości – ale oszacował ją na ca. 40–60 metrów⁴, gdy tymczasem rozpoczynają one swój bieg u stóp pomnika księcia de Richelieu od szerokości 13,4 metra i rozszerzają się ku dołowi do 21,7 metrów. Ten zabieg sprawia, że patrzącym z góry wydaje się, że schody na całym biegu mają stałą szerokość, a ich brzegi przebiegają równolegle (gdyby rzeczywiście były równoległe, perspektywa sprawiałaby, że się do siebie pozornie zbliżają). Dzięki temu z poziomu miasta morze wydaje się nieodległe, tym bardziej że z góry nie widać pojedynczych schodków, a jedynie coś w rodzaju „schodów dla olbrzymów”, czyli same platformy spoczynkowe, które dzielą 200 stopni⁵ na dziesięć dwudziestostopniowych biegów. Odwrotnie, dla patrzących z dołu schody wydają się dłuższe niż w rzeczywistości (142 metry), przez co stojące u ich szczytu budynki wydają się dalej położone, a to z kolei powoduje, że sprawiają wrażenie większych i bardziej imponujących niż w rzeczywistości. Złudzenie potęgowane jest faktem, że dla patrzącego z dołu widoczna jest jedynie zdająca się nie mieć końca kaskada stopni, natomiast nie widać dzielących tę kaskadę platform. Jeśli do tego dodać, że linie ucieczki brzegów schodów spotykają się w punkcie zbiegu wysoko ponad zabudowaniami, to wrażenie „schodów do nieba” staje się pełne: przez „wzbierające w nieskończoność morze stopni niewielka w rzeczywistości różnica poziomów spotęgowana jest aż do niedosiężności; Odessa wydaje się spoczywać na niebiańskim tronie”⁶.

Schody szybko stały się symbolem świeżo założonej Odessy i wywarły wielki wpływ na postrzeganie miasta. Zgodnie z relacją historyka Guido Hausmanna wrażenia odwiedzających gród w XIX wieku bywały bowiem „zupełnie różne” i zależały przede wszystkim od tego, czy miało się szczęście przybyć do Perły Morza Czarnego drogą morską, czy też – jak większość prostych ludzi – trzeba było przytelepać się wozem przez okoliczne bezdroża i przed wjazdem do centrum zwiedzić opłotki, które – jak wiemy z cytowanego wyżej opisu Kocha – nie sprawiały dobrego wrażenia. Hausmann opisuje, że zamożniejsi szczęśliwcy, odbywszy po zejściu ze statku kwarantannę w porcie, wstępowali

⁴ 1 stopa w krajach niemieckojęzycznych historycznie mogła wynosić od niespełna 20 cm (w Ansbach) do niemal 32 cm (Prusy, Austria), co przy podawanej przez Kocha wartości 200 stóp daje od 40 do 64 metrów. Należy wykluczyć, że profesor posłużył się stopą rosyjską (ca. 54 cm), gdyż wtedy schody w jego oszacowaniu miałyby szerokość aż 108 metrów!

⁵ Pierwotnie schody prowadziły do samego morza, a właściwie do plaży, czyli wybrzeża zwanego „kąpielowym” (ros. „купальный бегер”, za: http://veseliymakler.odessa.ua/libraries/author/-konstantinov/zo_zagadka_starinnogo_osobnjaka.html, 01.02.2014).

Aktualnie schody liczą 192 stopnie, gdyż 8 dolnych zasypano przy rozbudowie portu. Od morza oddziela je ulica i zabudowania portowe, nad którymi prowadzi kładka dla pieszych.

⁶ Wolf Loebel, *Bis an die Treppe Potemkins. Mit dem Auto nach Odessa – Erfahrungen mit der Sowjetunion und ihren Menschen. (Po same schody potiomkinowskie. Samochodem do Odessy – doświadczenia ze Związkiem Radzieckim i jego ludźmi)*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 6 kwietnia 1989, s. 5.

po słynnych schodach bezpośrednio do centrum miasta, i stwierdza, że to właśnie ich percepcja obrazu Odessy jako miasta świętego przeważa w świadomości zbiorowej⁷. (Dzisiaj obraz schodów bywa nieraz źródłem frustracji, o czym w dalszej części artykułu).

Muśnięcie X Muzy

Status paradnego wejścia do miasta zachowały schody odeskie do dziś, ale „jedną z emblematycznych scen modernizmu”⁸, jak to określił szwajcarski historyk Alexis Hofmeister, stały się dopiero później. Dwudziesty wiek wskutek szybkiego rozwoju techniki dysponował o wiele skuteczniejszymi sposobami kreowania i rozpowszechniania symboli niż wiek XIX z jego pamiątkami i spóźnionymi o kilka lat relacjami z podróży. Odessa nienadaremno określana była jako czarnomorski Hollywood – Elfie Siegl jest zdania, że schody odeskie zyskały status „prawdopodobnie najsłynniejszych schodów świata”⁹ dopiero z pomocą X Muzy. Opisał to w swoim artykule niemiecki publicysta Alexander Schmidt: „Odessa, miasto ze schodami. Żył tu wielu słynnych pisarzy, ale prawdziwą sławę przyniósł film”¹⁰. Dzieło Siergieja Eisensteina „Pancernik Potiomkin” wykazuje tak wielką moc kreacji symbolicznej, że zdaniem niemieckiego socjologa filmu Siegfrieda Kracauera „stapia lud Odessy i wielkie schody portowe w nierozłączną całość”¹¹, chociaż słynna scena – zgodnie ze słowami reżysera – nie oddaje dokładnie prawdy historycznej, a nawet nie była zaplanowana w scenariuszu¹².

Mimo tego, Herbert Ihering¹³, współczesny Eisensteinowi niemiecki krytyk teatralny i filmowy, uznał, że film ukazuje swą epokę wprost genialnie,

⁷ Guido Hausmann, *Universität und städtische Gesellschaft in Odessa, 1865–1917 (Uniwersytet i społeczeństwo miejskie w Odessie)*, Steiner, Stuttgart 1998, (*Quellen und Studien zur Geschichte des östlichen Europa*, tom 49), s. 51.

⁸ Alexis Hofmeister, *Selbstorganisation und Bürgerlichkeit. Jüdisches Vereinswesen in Odessa um 1900 (Samoorganizacja i obywatelskość. Żydowskie organizacje w Odessie około roku 1900)*, Vandenhoeck i Ruprecht, Göttingen 2007 (Schriften des Simon-Dubnow-Institut, tom 8), s. 53.

⁹ Elfie Siegl, *Odessa ist ukrainisch und wieder vielsprachig (Odessa jest ukraińska i znów wielojęzyczna)*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung. Magazin”, z dnia 7 sierpnia 1998, nr 962, s. 14.

¹⁰ „Die Zeit” z 14 października 1988.

¹¹ „Er verschmilzt das Volk von Odessa und die große Hafentreppe zur unlöslichen Einheit”, Siegfried Kracauer: *Die Jupiterlampen brennen weiter. Zur Frankfurter Aufführung des Potemkin-Films (Jupiterzy nadal świecą. O frankfurckim pokazie potiomkinowskiego filmu)*, „Frankfurter Zeitung” z dnia 16 maja 1926, cytowane w tegoż autora: *Kleine Schriften zum Film*. Tom 6.1: *1921–1927*, red. Inka Mülder-Bach. Suhrkamp, Frankfurt nad Menem 2004, s. 234–237, tu s. 235.

¹² Niemieckojęzyczny czytelnik mógł poznać pisma Siergieja Eisensteina z niemieckiego wydania jego dzieł: *Zwölf Apostel. (Dwunastu apostołów)*, w: tenże, *Schriften 2: Panzerkreuzer Potemkin*, wydane przez Hansa-Joachima Schlegela, Carl Hanser Verlag, Monachium 1973, s. 91–109, tu: s. 104: „[Die Szene] ist aus dem Augenblick, aus der zufälligen Begegnung entstanden” ([Ta scena] powstała z wrażeń chwili, z przypadkowego spotkania).

¹³ Dwojaka pisownia nazwiska: Ihering lub Jhering.

przypisał produkcję rosyjskiego reżysera do klasycznej epopei – po premierze w Niemczech napisał, że film uwiecznił wydarzenia czerwcowe 1905 roku „jak Iliada, jak pieśń Nibelungów”¹⁴. Niesamowita na owe czasy technika filmowania sprawia, że trwająca siedem minut dramatyczna scena na schodach zapada na zawsze w pamięć, a obraz toczącego się w dół stopni dziecięcego wózka jako jeden z pierwszych zyskuje status, który dziś określilibyśmy jako mem¹⁵ (por. Engel 2009)¹⁶, co oznacza, że obraz ten podlega multiplikacji, zarówno w ponad stu innych dziełach filmowych¹⁷, jak i w literaturze. Na przykład niemieccy czytelnicy mogli się zapoznać z literackim opisem słynnej sceny na schodach w powieści Liona Feuchtwangera *Erfolg* (*Sukces*) już 1930 roku:

Eine Treppe ist da. Eine riesige Treppe, sie hört nicht auf. Auf ihr, in unendlichem Zuge, trägt das Volk seine Sympathien zu den Meuterern.
Aber es trägt nicht lange; denn auf dieser Treppe sind sie, die andern. Eine Schwarmlinie Kosaken, die Treppe hinunter, Gewehr unterm Arm, langsam, bedrohlich, unausweichlich, sperrend die ganze Breite der Treppe...
Und jetzt laufen sie nicht mehr auf der Treppe, jetzt stürzen sie, was ihre Beine und Lungen hergeben...
Und immer gleichmäßig schreitet der Stiefel der Kosaken.
Und immer mehr kollern, rollen hinunter.

Są schody. Ogromne, niekończące się schody. Na tych schodach, w niekończącym się korowodzie, lud pokazuje swoją sympatię wobec buntowników.

¹⁴ „Wenn von den Dokumenten der letzten zwanzig Jahre alles verlorengehe und nur der PANZERKREUZER POTESKIN gerettet würde, man hätte ein Zeugnis ablegendes, gültiges Menschenwerk bewahrt, wie die Ilias, wie das Nibelunglied. Der Regisseur des Films? Er ist fast gleichgültig. Aber er heißt Eisenstein. Er hat etwas technisch Vollkommenes geschaffen und eine Weltgesinnung ausgedrückt.” – „Gdyby zaginęły wszystkie dokumenty z ostatnich dwudziestu lat, a ocalał tylko *Pancernik Potiomkin*, to mielibyśmy zachowane dzieło ludzkie, które jest aktualne i składa świadectwo o swym czasie, jak *Iliada*, jak *Pieśń Nibelungów*. Reżyser filmu? Jest on niemal obojętny. Ale nazywa się Eisenstein. Stworzył coś technicznie perfekcyjnego i wyraził etos świata.“ Herbert Ihering: *Panzerkreuzer Potemkin [Zur Uraufführung der deutschen Fassung]*, Berliner Börsen-Courier, 1 maja 1926.

¹⁵ Mem zarówno w takim rozumieniu, jak pojmował twórca memetyki Richard Dawkins w swojej książce *Samolubny gen* z 1976 roku, jak i we współczesnym, potocznym ujęciu – czyli jako powszechnie znany i kojarzony z konkretnymi treściami obraz (aktualnie najpopularniejsze są memy rozpowszechniane przez Internet).

¹⁶ Christine Engel, *Die Treppe von Odessa. Die Schlüsselszene in Eisensteins Panzerkreuzer Potemkin* (Schody odeskie. Końcowa scena Pancernika Potiomkina Eisensteina), w: Gerhard Paul (red.): *Das Jahrhundert der Bilder*, tom 2: 1900 do 1949, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2009, s. 316-323.

¹⁷ Tamże, s. 320-323. W bezpośredni sposób do tej sceny nawiązał Julisz Machulski w filmie *Deja vu*. Spośród nowszych polskich produkcji sceny z wózkiem spadającym ze schodów można zaobserwować np. w komedii romantycznej *Nigdy nie mów nigdy* czy w serialu *Przepis na życie*. Jednym z niemieckich filmów zawierających podobny hommage dla eisensteinowskiego dzieła jest *Kebab Connection* z 2004 roku.

Ale nie trwa to długo; bo na tych schodach są oni, ci inni. Tyraliera Kozaków, z bronią na ramieniu, powolna, groźna, nieunikniona, tarasująca całą szerokość schodów...

I już nie biegają po schodach, teraz puszczają się w dół, ile sił w nogach i powietrza w płucach...

I wciąż miarowo kroczy kozacki but.

I coraz więcej ludzi przewraca się i toczy w dół.

Syndrom odeski

Mimo wielu zmian, które w późniejszych latach dotknęły słąną konstrukcję i jej okolice (zamiana jasnego piaskowca na różowoszary granit, skrócenie biegu z 200 do 192 stopni, zastąpienie kamiennej okładziny platform asfaltem, skracająca perspektywę rozbudowa portu), schody pozostały, jak to określił niemiecki historyk Karl Schlögel, „wejściem na scenę miasta, któremu zostało przeznaczone stać się kulisami wielkiego teatru świata”¹⁸, a do Odessy na dobre przyłgnał wizerunek „miasta ze schodami”. Zdaniem niektórych, na przykład Ulli Lachauer, niemieckiej dokumentalistki i dziennikarki, schody w wersji kinowej przestąpiły zachodniemu odbiorcy nawet cały obraz miasta: „Legenda kina ukształtowała obraz Odessy, wyrosła ostatecznie ponad horyzont rzeczywistego miasta, które wypadło poza zakres doświadczenia człowieka zachodniego i stało się nie do poznania”¹⁹. Oczekiwania generowane przez tę legendę mogą prowadzić do powstania u obserwatora objawów w rodzaju syndromu Stendhalla, w jego wersji znanej jako syndrom paryski²⁰. Rację ma Kraszewski – pisarz także związany z Odessą, a na niemiecki pilnie swego czasu tłumaczo-

¹⁸ „Bühnenaufgang für eine Stadt, der es beschieden war, Kulisse für ein grandioses Welttheater zu werden”. Karl Schlögel: *Auf der Treppe von Odessa. Eine Stadt in der Zeit großer Erwartungen (Na schodach Odessy. Miasto w czasie wielkich oczekiwań)*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, nr 41 z dnia 17 lutego 2001, s. 11. Przedruk: *Ach Odessa. Eine Stadt in der Zeit großer Erwartungen*, w: tenże: *Promenade in Jalta und andere Städtebilder*, Carl Hanser, Monachium, Wiedeń 2001, s. 185-198, tu s. 185.

¹⁹ „Eine Kinolegende prägte das Bild Odessas, überwucherte schließlich den Horizont der realen Stadt, die aus dem Erfahrungsbereich des Westlers herausgefallen ist, bis zur Unkenntlichkeit.“ Ulla Lachauer: *Odessa – Farbe und Licht. Die helle Stadt am Schwarzen Meer verzaubert den Fremden. Wer durch ihre Straßen schlendert, ist verloren. Eine Liebeserklärung zum 200. Geburtstag (Odessa – barwa i blask. Jasne miasto nad Morzem Czarnym oczarowuje zwiedzających. Kto wędruje po ulicach, jest zgubiony. Wyznanie miłosne z okazji dwusetnych urodzin)*, „Die Zeit” z dnia 12 sierpnia 1994.

²⁰ Syndrom Stendhala – opisany po raz pierwszy w 1979 przez włoską psycholog Graziellę Magherini zespół objawów psychosomatycznych, mogących wystąpić w zetknięciu z natłokiem doznań kulturowych, podobnych do tych, jakie Stendhal opisywał w *Rome, Naples et Florence*, zachwycając się Florencją.

Syndrom paryski to podobny zespół objawów (napady duszności, zmiany ciśnienia, stany depresyjne itp.), występujący szczególnie u japońskich turystów po przybyciu do Paryża ze względu na rozminięcie się oczekiwań z rzeczywistością.

ny – przyznając, iż „słusznie powiada Musset, że gdy człowiek myśli tylko o czym długo, nie widząc, stworzy sobie obraz zawsze fałszywy, który potem wobec rzeczywistości przerabiać musi zupełnie”²¹. Często przy tym rzeczywistość rozczarowuje: „Kto je [schody] odwiedzi, powodowany pragnieniem ujżenia w rzeczywistości tego, co zachwyciło go w kinie, będzie bezsprzecznie zawiedziony. Eisenstein w sprytny sposób zastosował cięcia i triki montażowe, aby nadać scenerii wyraz dramatyzmu i ekspresyjności, którego w rzeczywistości brak”²². Jednak przyczyna zawodu wielbiciela filmu, spodziewającego się widoku wyświechtanych stopami Odesyjczyków jasnych stopni i biejących w słońcu płaszczyzn platform może leżeć gdzie indziej. Spowodowane jest to przede wszystkim daleko idącymi zmianami w wyglądzie schodów (za czasów Eisensteina z jasnego piaskowca, teraz z ciemnego granitu z elementami asfaltu, wymagającego tu i ówdzie pilnego remontu, na co wskazuje np. Karl Schlögel²³), w perspektywie (ze względu na zabudowania portowe nie można zobaczyć schodów w całej okazałości z morza, a wskutek skrócenia biegu schodów i poprowadzenia u ich stóp ruchliwej ulicy utrudnione jest ich podziwianie z dołu) i w wyglądzie otoczenia (zaniedbane zabudowania portowe, ruchliwa ulica, architektonicznie nieciekawe budynki zasłaniające widok na morze). Dramatycznie opisuje to niemiecki dziennikarz Konrad Schuller: „Legendarne schody to już nie to samo. Na dole, w porcie, który po upadku ZSRR zdążył stać się labiryntem zardzewiałego złomu, wraków i ludzkich ekskrementów, widok zasłania wieża hotelu z klubem nocnym w stylu ‘szkło i plastik’ szalonych lat dziewięćdziesiątych”²⁴.

Niektóre wypowiedzi na stronach internetowych w języku niemieckim, na których turyści wymieniają się informacjami, ostrzegają: „Kto wybiera się do Odessy z powodu schodów potiomkinowskich, będzie srodze rozczarowany”²⁵.

²¹ J. I. Kraszewski, *Wspomnienia Odessy, Jedysanu i Budżaku. Dziennik przejażdżki w roku 1843 od 22 czerwca do 11 września*, Warszawa 1985, s. 103.

²² „Wer sie aufsucht, weil er in der Realität sehen will, was ihn im Kino begeistert hat, wird unweigerlich enttäuscht sein. ... [R]affiniert nutzte Eisenstein Schnitt und Montage, um dem Schauplatz selber etwas Dramatisches, Expressives zu geben, das ihm ... nicht in der Wirklichkeit eignet.” Karl-Markus Gauß, *Die unaufhörliche Wanderung* (tytuł wydania polskiego: *Nieustanna wędrówka*), Katharina Raabe, Monika Sznajderman (Hrsg.): *Odessa Transfer*. Suhrkamp, Frankfurt nad Menem 2009, s. 186-197, tu s. 191.

²³ Karl Schlögel, *Auf der Treppe von Odessa. Eine Stadt in der Zeit großer Erwartungen* (Na schodach Odessy. Miasto w czasie wielkich oczekiwań), „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 41 z dnia 17 lutego 2001, s. 11. Przedruk: *Ach Odessa. Eine Stadt in der Zeit großer Erwartungen*, w: tenże: *Promenade in Jalta und andere Städtebilder*. Carl Hanser, Monachium, Wiedeń 2001, s. 185-198, tu s. 198.

²⁴ „Es ist nicht mehr so weit her mit der legendären Treppe Unten am Hafen, nach dem Fall der Sowjetunion zeitweise ein Irrgarten von Rost, Wracks und Menschenkot, verstellt ein Hotel-turm samt Nightclub im Glas-und-Plastik-Stil der wilden Neunziger die Sicht.” Konrad Schuller, *Spurensuche in der Moldowanka (Poszukiwanie śladów w Moldawiance)*, *Frankfurter Allgemeine Zeitung* z dnia 6 października 2007, s. 3.

²⁵ <http://www.flickr.com/photos/depenbusch/8412413594/in/set-72157602689978087>,

Oczywiście nie są to oceny dominujące, lecz jednak zauważalne. Póki co nie opisano syndromu odeskiego analogicznego do paryskiego w literaturze medycznej (choć znamieną być może w tym kontekście tradycja nazywania Odessy „małym Paryżem”), jednak autorce znany jest osobiście przypadek takiej właśnie reakcji ogromnego rozczarowania i zawodu oraz związanego z tym kilkudniowego stanu przygnębienia, którego nie zdołały rozwiązać inne wytwory kultury, które ma do zaoferowania Semiramida Północy, a poprawę przyniosło dopiero zetknięcie z naturą – romantyczna plaża i kąpiele w *Pontus Euxinus*, czyli Morzu Gościnnym, jak starożytni nazywali Morze Czarne.

Jednak bez względu na rodzaj wrażeń, wywoływanych widokiem schodów odeskich u obserwatora, budowla ta jest dla niemieckiego odbiorcy toposem odeskim o najsilniejszym oddziaływaniu. Marko Martin, niemiecki autor i dziennikarz, stwierdza wprost: „Odessa i te schody są nierozłączne w kulturowej pamięci zbiorowej”²⁶.

Worek na toposy

W tym miejscu należałoby nareszcie sprecyzować określenie „pamięć zbiorowa” czy też „świadomość zbiorowa”, które widnieje w tytule niniejszego artykułu. Pojęcia te i im podobne nie są ściśle zdefiniowane w literaturze przedmiotu, a wszelkie próby ujęcia ich w ryzy w ramach rozmaitych szkół psychologicznych, topiki czy memetyki rozmywane są przez swobodne używanie tych terminów w mowie potocznej czy prasie, a także niekonsekwentne transfery międzyjęzykowe. W związku z tym na potrzeby niniejszego artykułu przyjęto określenie „świadomość zbiorowa”, ale użyto go niejako w sensie zbiorczym. Metaforycznie można to pojęcie opisać jako worek, do którego można wrzucić wszelkie treści wspólne dla jakiejś społeczności. Zmieści się więc tam zarówno jungowska „nieświadomość zbiorowa”, czyli zbiór nieświadomych treści, zawartych w mitach, baśniach czy rytuałach magicznych, jak i „świadomość zbiorowa” Durkheima, czyli treści uświadomione (kodeksy prawne, normy etyczne, dogmaty religijne) – wywierają wpływ na działania jednostek.

Wejdzie też proponowana przez Halbwachsa „pamięć zbiorowa”, opierająca się na konkretnych wydarzeniach historycznych dotyczących danego narodu czy grupy społecznej, a wraz z nią „pamięć kulturowa” w ujęciu Assmanna, czyli „żyjąca w nas tradycja, która przez pokolenia kształtuje naszą świadomość

podobne opinie np. http://www.tripadvisor.de/ShowUserReviews-g295368-d554884-r180924641-Potemkin_Steps-Odessa_Odessa_Oblast.html.

²⁶ Marko Martin, *Acht Stufen, verzweifelt gesucht ... um der einst so mondänen Stadt wieder den Blick aufs offene Meer zu gewähren (Rozpaczliwe poszukiwanie ośmiu brakujących stopni... aby światowemu nigdyś miastu zapewnić widok na otwarte morze)*, „Internationale Politik 5”, maj 2009, s. 98-99.

epoki i historii, nasz obraz samych siebie i świata, poprzez teksty, obrazy i rytuały zahartowane wielowiekowymi, a czasem nawet tysiącletnimi powtórzeniami”²⁷. Można dorzucać kolejne określenia: na przykład „dusza zbiorowa” – takiego właśnie określenia użył Gustav Le Bon w słynnej pracy *Psychologia tłumu* z 1895 roku – czy „symbolika zbiorowa”, pojęcie stworzone przez Linka i Wülfinga²⁸ (w ich ujęciu Odessa mogłaby pełnić rolę symbolu masowego).

Mówiąc o ogólnej świadomości zbiorowej danej społeczności należałoby więc ująć wszystkie wyżej wymienione aspekty. Na świadomość zbiorową w tym ujęciu składałyby się wszelkie treści, które są wspólne dla całej społeczności. A takie wspólne dla danej grupy treści to nic innego jak *loci communes*, „miejsca wspólne”, a z grecka *topoi*. Stąd wyrażona w tytule idea poszukiwania toposu Odessa w świadomości zbiorowej.

Zakładając więc, że każda wspólnota ludzka na przestrzeni dziejów wykształca jakiś rodzaj takiej zbiorowej świadomości, ogólnie rozumianej jako zbiór wszystkich toposów, czyli treści, pojęć i symboli wspólnych dla danej zbiorowości, można się zastanowić, co sprawia, że dana treść osiąga rangę toposu i tym samym wchodzi w skład tejże świadomości.

Przyjmijmy za Cassirerem, że dana treść, aby utrwalić się i nabrać cech symbolu, musi wykazywać określone właściwości. Nie należy przy tym zapominać, że Cassirer charakter symboliczny przypisywał nie tylko elementom potocznie określanym jako symbole, lecz także mitom, językowi, religii, sztuce, a nawet technice, nauce czy historii. Takim symbolem historycznym jest przykładowo data 11 września czy mur berliński i jego upadek, a także wydarzenia w Odessie z 1905 roku. Do właściwości konstytuujących symbole Cassirer zaliczył 4 cechy:

1. rekognicja, czyli rozpoznawalność;
2. prezentacja, czyli element materialnej egzystencji (schody potiomkińskie jako jeden z materialnych elementów mitu odeskiego),
3. retencja (zdolność zapadania w pamięć),
4. reprezentacja, czyli możliwość odtworzenia elementu tak, by mogli odebrać i rozpoznać go inni²⁹.

Nie ulega wątpliwości, że Odessa – czy też wydarzenia związane z tym miastem – jest w stanie przejść tę czteroetapową ścieżkę. Już same schody po-

²⁷ „Die Tradition in uns, die über Generationen, in jahrhunderte-, ja teilweise jahrtausendelanger Wiederholung gehärteten Texte, Bilder und Riten, die unser Zeit- und Geschichtsbewußtsein, unser Selbst- und Weltbild prägen.” Jan Assmann, *Das kulturelle Gedächtnis*, w: *Thomas Mann und Ägypten* (Tomasz Mann i Egipt), C. H. Beck, Monachium 2006, s. 70.

²⁸ Jürgen Link i Wulf Wülfing (red.), *Nationale Mythen und Symbole in der zweiten Hälfte des 19 Jahrhunderts. Strukturen und Funktionen von Konzepten nationaler Identität (Mity narodowe w drugiej połowie XIX wieku. Struktury i funkcje koncepcji tożsamości narodowej)*, Stuttgart 1991.

²⁹ Za: Oswald Schwemmer: *Ernst Cassirer. Ein Philosoph der europäischen Moderne (Ernst Cassirer. Filozof europejskiego modernizmu)*, Berlin, 1997, s. 89 ff.

tiomkinowskie są tego dowodem – funkcjonowały przecież jako symbol już przed nakręceniem filmu. Ukazanie ich przez 8 minut na ekranie tylko wzmocniło przekaz, nadało mu nowy wymiar i znacznie zwiększyło zasięg ze względu na możliwość mobilnego rozpowszechniania. Jest to więc znak rozpoznawalny, reprezentowany materialnie, powszechnie zapamiętywany i podlegający reprezentacji (choćby poprzez wzmiankowane wyżej odtworzenie – niekiedy w formie parodystycznej – motywu sceny na schodach w ponad stu filmach).

Różne drogi prowadzą do Odessy

Poza legendarnymi schodami istnieją oczywiście inne ścieżki, którymi Niemiec może dotrzeć do czarnomorskiej metropolii i jej okolic, a z których skwapliwie korzystano. Napływ ludności o niemieckich korzeniach do Noworosji, jak w Imperium Rosyjskim nazywano tereny przyłączone za panowania Katarzyny II³⁰, był szczególnie silny w początkach istnienia miasta. W celu zaludnienia i zagospodarowania nowych ziem car Aleksander I wezwał ludność niemiecką do osiedlania się na tych żyznych terenach, obiecując w zamian szereg przywilejów. Pierwsi niemieccy osadnicy (ok. 10 000 osób) dotarli na te ziemie w roku 1803. Po 80 dniach podróży i odbyciu kwarantanny mogli udać się do Odessy, gdzie zajmowały się nimi odpowiednie instytucje. To ich zapewne wspomina Kraszewski jako „tych którzy deptali ten brzeg”³¹. Zajmowali się oni przez wiele lat uprawą zboża (port odeski umożliwił przez pewien czas bezcłowy wywóz tego towaru), a także ogrodnictwem, sadownictwem, pszczelarstwem i winiarstwem. Hodowali także owce i jedwabniki. W Odessie zamieszkało wielu rzemieślników rodem z Niemiec, dając podwaliny późniejszym wytwórciom sprzętu rolniczego³². Potomkowie niektórych rodzin osadniczych – a mniejszość niemiecka w Ukrainie liczy dziś sobie 33 000 osób, choć bezpośrednio w Odessie mniej niż 1000 – zamieszkują do dzisiaj w rejonie Morza Czarnego. Jednak wielu Niemców czarnomorskich wyemigrowało po zniesieniu przywilejów dla kolonistów w 1871 roku, najczęściej do USA, Kanady, Brazylii i Argentyny.

Ci, którzy pozostali, nie mieli w XX wieku łatwego życia – podczas I i II wojny światowej podejrzewano ich o szpiegostwo i kolaborację ze stroną niemiecką i w związku z tym silnie dyskryminowano i represjonowano. Po tym, jak Armia Czerwona w 1919 roku przegnała osadnicze grupy samoobrony,

³⁰ Warto wspomnieć, że Odessa została założona w 1784 roku na polecenie carycy Katarzyny II, która urodziła się i wychowała w niemieckim podólczas Szczecinie, a potem stała się matką chrzestną Perły Morza Czarnego, własnoręcznie podpisując protokół ustalający nazwę miasta.

³¹ J. I. Kraszewski, *Wspomnienia Odessy, Jedysanu i Budżaku. Dziennik przejażdżki w roku 1843 od 22 czerwca do 11 września*.

³² Detlef Brandes, *Von den Zaren adoptiert: die deutschen Kolonisten und die Balkansiedler in Neurussland und Bessarabien 1751–1914 (Adoptowani przez carów: niemieccy koloniści i osadnicy bałkańscy w Noworosji i Besarabii 1751–1914)*, Oldenbourg, Monachium 1993

podupadło życie kulturalne i tradycja religijna Niemców czarnomorskich. Za-
możni chłopcy zostali szczególnie dotknięci kolektywizacją i upaństwowieniem
gruntów. Dziesiątki tysięcy osadników pragnęło powrócić do kraju przodków,
ale ich dawna ojczyzna przyjęła tylko 6 000. Po objęciu władzy w Niemczech
przez Hitlera prześladowania kolonistów w Rosji nasiliły się. W czasie II wojny
światowej wiele tysięcy z nich wywieziono na Sybir³³. Czarną kartą w historii
jest udział grup Niemców czarnomorskich w holokauście – zabito i spalono
ponad 50 000³⁴ żydów deportowanych z Odessy, a zrabowane przy tym dobra
rozdzielono pomiędzy mieszkańców niemieckich wiosek³⁵. Nie przyniosło im to
szczęścia – zarówno ci, którzy pozostali na terenie ZSRR, jak i ci, którzy zdołali
przedostać się do Niemiec (w 1945 roku ponownie dopadła ich Armia Czerwo-
na, a układ poczdamski nakazywał aliantom przekazywanie zbiegów Rosjanom)
zostali masowo deportowani w głąb Rosji³⁶, skąd nie wolno im było ani powró-
cić na swe dawne tereny, ani wyjechać do Niemiec.

Mimo wieloletnich represji na tle religijnym, które za czasów sowieckich
dotknęły przedstawicieli wszystkich wyznań, na Ukrainie przetrwał Niemiecki
Kościół Ewangelicko-Luterański Ukrainy, którego główna siedziba znajduje się
w Odessie.

W dzisiejszych czasach Odessa, oferująca ponad 260 słonecznych dni
w roku, piękne plaże i odzyskująca po latach niełaski swój dawny wielkomi-
ski blask, staje się łakomym kąskiem dla turystów z Zachodu. O pochodzeniu
pasażerów statków wycieczkowych żeglujących (acz rzadko) z Kijowa do Ode-
ssy świadczą napisy informacyjne – na pokładzie *Gwiazdy Dniepru* (ukr. *Зірка
Дніпра*) wszystkie są w języku niemieckim. Powiadają, że kluczem do zrozu-
mienia poety jest kraj poety³⁷, więc może analogicznie najlepszym kluczem do
przyswojenia sobie mitu Odessy jest odwiedzenie Odessy. Tę drogę obiera jed-
nak niewielu Niemców. Nie wybierają się często na Ukrainę – w rankingu ulu-
bionych miejsc odwiedzin niemieckich turystów za rok 2007 Ukraina nawet się
nie pojawia, mimo że w skali światowej odnotowywana jest jako kraj bardzo
chętnie odwiedzany i w roku 2006 i 2007 zajmowała 8 miejsce na świecie pod
względem liczby odwiedzających z zagranicy. Statystyki wykazują, że w roku

³³ Samuel D. Sinner, *Open Wound: The Genocide of German Ethnic Minorities in Russia and the Soviet Union: 1915–1949 and Beyond*. North Dakota State Univ, 2000.

³⁴ Liczba ofiar waha się w zależności od źródeł od 22 do 120 tysięcy.

³⁵ Marianne Hausleitner, Brigitte Mihok, Juliane Wetzel, Rumänien und der Holocaust – Zu den Massenverbrechen in Transnistrien 1941–1944, Berlin 2001.

³⁶ Samuel D. Sinner, tamże.

³⁷ Mottem *Sonetów krymskich* Adama Mickiewicza stały się dwa ostatnie wersy słynnego cztero-
wiersza Goethego z wydanego w 1819 roku tomu poezji wschodnich *West-östlicher Divan*, który
brzmi:

Wer das Dichten will verstehen,
Muss ins Land der Dichtung gehen;
Wer den Dichter will verstehen,
Muss in Dichters Lande gehen.

Kto chce zrozumieć poezję,
musi jechać do kraju, skąd ta poezja pochodzi;
kto chce zrozumieć poetę,
musi jechać do kraju poety.

2012 na Ukrainę przyjechało tylko 274 073 Niemców, a z tego jedynie ok. 10 000 zadeklarowało wizytę turystyczną. Pozostałe wizyty to podróże służbowe, które często nie pozostawiają czasu i możliwości zapoznania się z odeskim *genius loci* (nieco więcej Ukraińców odwiedziło Niemcy – 380 554, przy czym tylko 1% z nich zadeklarowało, że podróż ma charakter służbowy).

Sytuacja może wkrótce ulec zmianie – w rankingu miejsc polecanych do odwiedzenia w 2013 przez magazyn turystyczny National Geographic Traveler Krym figuruje na pierwszym miejscu. A kto pofatyguje się tak daleko, z pewnością zechce przy okazji ujrzeć Odessę i podziwiać nie tylko słynne schody, ale i oddać się rozkoszom ducha w niedawno odnowionym gmachu Teatru Opery i Baletu.

Lektury odeskie

Do dziedziny rozkoszy ducha z pewnością należy także oddawanie się dobrej lekturze. Dostęp do mitu Odessy poprzez dzieła pisarzy odeskich zdobył czytelnik niemiecki dzięki przekładom, które przetłumaczono na język Goethego. Swego czasu wielką popularnością cieszył się Izaak Babel, którego *Opowieści Odeskie* ukazały się w tłumaczeniu Milo Dora i Reinharda Federmanna. Tłumaczono także jego opowiadania tego autora i wystawiano jego sztuki teatralne. Niemiecki rynek książki dysponuje także przekładami dzieł Katajewa³⁸, Paustowskiego (np. *Erzählungen vom Leben – Повесть о жизни*), Bunina, Ilfa i Petrowa (np. *12 krzesel, Złoty cielec*), Jurija Oleszy, czy nawet opracowaniami na temat tekstów ortodoksyjnego teologa odeskiego Georgija Florowskiego. W roku 2000 w Berlinie ukazała się w dwujęzycznym wydaniu (jidysz i niemiecki) książka *Jiddische Gedichte (Wiersze w jidysz)* Alexandra Bejdermana, odeskiego filologa i pisarza, jednego z ostatnich na Ukrainie piszących w jidysz. Niektórzy narzekają na lukę kulturalną w dziedzinie pisarstwa w Odessie. Pisze o tym współcześnie Marko Martin: „Czyż to miasto nie było niegdyś określane mianem małego Paryża lub Palmiry Południa? Czy (traktujące o prostych ludziach) *Opowieści Odeskie* Izaaka Babla nie głosiły sławy czarnomorskiej metropolii? Gdzież się podzieli dzisiejsi kronikarze Odessy?”

Iwan Bunin, laureat nagrody Nobla, wygnany przez Lenina z kraju, Izaak Babel zastrzelony przez siepaczy Stalina – a od tamtych czasów kulturowa luka³⁹. Jednak i nowsza literatura odeskiej proweniencji reprezentowana jest na

³⁸ Niektóre z jego utworów zainspirowały niemieckich twórców do kontynuacji w innych dziełach: w 1931 roku nakręcono film *Der brave Sünder* na motywach powieści *Распутчику*, w 1981 roku Süddeutscher Rundfunk wyemitował słyshowisko *Die Messer* autorstwa Manfreda Janke, oparte na prozie Katajewa, a w latach siedemdziesiątych ukazało się w czasopiśmie „Frösi” (9/1976-1/1977) 5 odcinków komiksu *Es blinkt ein einsam Segel* Güntera Haina.

³⁹ „Nannte sich die Stadt nicht einmal „Klein-Paris“ oder „Palmyra des Südens“, hatten Isaak Babels (Kleine-Leute-) „Geschichten aus Odessa“ nicht einst zum Ruhm der Schwarzmeer-

rynku niemieckojęzycznym: nie tak dawno, w 2000 roku, ukazała się niemiecka wersja wierszy Olexandra Abramowyscha Bejdermana, pracownika Uniwersytetu Miecznikowa. Z uniwersytetem odeskim związany był także Gregor Michailowitsch Fichtenholz, autor trzytomowego klasycznego dzieła *Rachunek różniczkowy i całkowy*, które po niemiecku ukazało się w 2006 roku (co pokazuje, że literatura rodem z Odessy, aby zachęcać tłumacza do działania, nie musi nawet być piękna).

Istnieją także niemieckojęzyczni autorzy, którzy poruszają w swych pracach tematykę Morza Czarnego i Odessy, na przykład Karl-Markus Gauss, austriacki pisarz, eseista i krytyk literacki. W roku 2005 w Wiedniu ukazała się pozycja jego autorstwa *Die versprengten Deutschen. Unterwegs in Litauen, durch die Zips und am Schwarzen Meer*⁴⁰. Autor opublikował także esej pt. *Die unaufhörliche Wanderung* w antologii *Odessa Transfer. Reportaże znad Morza Czarnego*, która ukazała się w 2009 roku jednocześnie w Polsce (wydawnictwo Czarne) i w Niemczech (Suhrkamp).

Warto wspomnieć o twórczości polskich autorów związanych z Odessą, a których los zaprowadził do Niemiec bądź których popularność sprawiła, że dzieła ich tłumaczono na język niemiecki, gdyż mogli się oni także pośrednio przyczynić do utrwalania w niemieckiej świadomości zbiorowej mitu Odessy jako źródła natchnienia dla pisarzy. A przypadków takich wcale nie było mało, i trafiały na podatny grunt, gdyż w latach trzydziestych XIX wieku na terenie dzisiejszych Niemiec wystąpił fenomen zwany „Polenschwärmerei”⁴¹ (zachwyt Polską), „Polenwahn” (obłąd na tle Polski), a nawet „Affenliebe” (małpia miłość), jak to zjawisko określił Heinrich Piebrock⁴². Zjawisko opisuje R. D. Kluge, profesor slawistyki w Tybindze, wydawca książki *Von Polen, Poesie und Politik*⁴³.

Zachwyt ten przejawiał się w serdecznej gościnności, wszechstronnym wsparciu emigrantów, zakładaniu „Polenvereine” (Towarzystw Polskich), a także znalazł wyraz w ponad tysiącu (sic!) pieśniach zwanych „Polenlieder”,

metropole beigetragen? Wo aber sind Odessas Chronisten heute? Iwan Bunin, der Literaturnobelpreisträger, von Lenin aus dem Land gejagt, Isaak Babel von Stalins Schergen erschossen – und seither diese kulturelle Lücke”. Marko Martin, *Wiedergeburt einer Stadt. Einst war Odessa eine pulsierende, weltoffene Hafenmetropole. Doch unter den Sowjets wurde sie grau. Ganz langsam beginnt sie ihr Haupt zu erheben (Ponowne narodziny miasta. Kiedyś Odessa była pulsującą, otwartą na świat metropolią portową. Jednak pod rządami Sowietów poszarzała. Powoli zaczyna podnosić głowę)*, „Die Welt”, 24 lipca 2009.

⁴⁰ Wydanie polskie ukazało się w 2006 roku pod tytułem *Niemcy na peryferiach Europy: Wędrówki przez Litwę. Spisz i wzdłuż Morza Czarnego* nakładem wydawnictwa Czarne.

⁴¹ Więcej o tym zjawisku pisze np. Jacob Leib Talmón w książce *Myth of the Nation and Vision of Revolution: Ideological Polarization in the Twentieth Century*, Transaction Publishers: New Brunswick, New Jersey 1991.

⁴² Piebrock, Heinrich, 2000, *Deutsche helfen Rußland bauen*, Heft 26, Grundlagenverlag.

⁴³ Rolf-Dieter Kluge (red.), *Von Polen, Poesie und Politik... Adam Mickiewicz 1798–1998*, Tybinga 1999.

nad którymi trudziło się wiele wiodących niemieckich piór, żeby wymienić choć Grillparzera, Kellera czy Uhlanda (i jego pieśń *Mickiewicz*). Katalizatorem fenomenu stały się wydarzenia tamtej epoki – powstanie listopadowe, które okazało się daremnym bohaterskim zrywem przeciw rosyjskiemu zaborcy, wywołało w szerokich (a zwłaszcza liberalnych) kręgach w całej Europie uznanie dla Polski i poczucie solidarności, a polscy emigranci, zdążający przez Niemcy do Francji, będący zarazem intelektualistami i powstańcami, stali się symbolem walki o wolność. Sam Mickiewicz na początku kwietnia 1833 roku pisał: „In Deutschland bedeutet Freund der Polen zu sein dasselbe, wie Freund der Freiheit”⁴⁴. Polaków witano więc w uniesieniu jako uciśnionych bojowników o wolność, nieszczęśników pozbawionych ojczyzny.

Te właśnie okoliczności spowodowały, iż dzieła polskich twórców, a w szczególności Adama Mickiewicza, były pożądane przez niemieckich czytelników i spotykały się z serdecznym u nich przyjęciem, więc tłumaczono je niemal od ręki⁴⁵. Jako że pobyt w Odessie stanowił ważną część biografii polskiego wieszca, z pewnością był to fakt znany wielbicielom jego twórczości. I dzisiaj można napotkać informacje o odeskim pobycie Mickiewicza w niemieckich przewodnikach turystycznych (książka z 2000 roku informuje, że polski poeta mieszkał w domu przy ulicy Derybasowskiej nr 16 w 1825 roku⁴⁶), lecz z masowego zainteresowania polską kulturą i literaturą nie pozostało w Niemczech wiele oprócz hasła „Polenschwärmerei” w leksykonach. Słowo „Polenwahn” przetrwało natomiast w języku niemieckim i oznacza wszelkie nadmierne – zdaniem otoczenia – zainteresowanie Polską czy Polakami.

Niemcy odescy na kolei, pod wodą i na Księżycu

Wybierając się dzisiaj do Odessy z kierunku zachodniego najdogodniej użyć kolei. Okresowo w ofercie jest nawet bezpośrednie połączenie z Berlina. To środek transportu wbrew obiegowym opiniom niedrogi, wygodny i skuteczny. Przy odpowiednim rozplanowaniu (jazda nocą, zwiedzanie w dzień) można dotrzeć nad Morze Czarne nie tracąc całego dnia na przesiadki na lotniskach. Jadąc pociągiem można natrafić na kolejny niemiecki trop, wiodący do Odessy – za rozwój sieci kolei w Rosji w wielkim stopniu odpowiada Siergiej Juliewicz Witte, wywodzący się z Niemców bałtyckich absolwent Uniwersytetu Noworo-

⁴⁴ Adam Mickiewicz, *Über die polnische Partei*, w: *Ein Lesebuch für unsere Zeit*, Weimar 1955.

⁴⁵ Więcej: Rachel Pazdan / Agnieszka Buk: *Ze sztukcem na rysia, czyli Pan Tadeusz po niemiecku*, w: Zieliński, Lech / Pławski, Maciej: „Rocznik Przekładoznawczy” 1. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu. Toruń 2005, s. 49-60.

⁴⁶ Evelyn Scheer, *Die Ukraine entdecken: zwischen den Karpaten und dem Schwarzen Meer / aufgezeichnet von Evelyn Scheer und Gert Schmidt*. (Odkrywanie Ukrainy: między karpatami a Morzem Czarnym / Zapiski Evelyn Scheer i Gerta Schmidta), wydanie piąte, rozszerzone i zaktualizowane. Berlin: Trescher, 2000, s. 455.

syjskiego w Odessie. Na nazwiska pisarzy, artystów czy naukowców związanych z Odessą można zresztą natknąć się nie tylko tam, gdzie można dojechać koleją, ale nawet pod wodą i na Księżycu – oto grzbiet na dnie Morza Czarnego i dorsum na obszarze Mare Fecunditatis noszą nazwisko Mikołaja Andrusowa, rosyjskiego geologa i paleontologa, urodzonego w Odessie, który wiele podróżywał po Niemczech, studiował w Wiedniu i utrzymywał kontakty z niemieckimi geologami swoich czasów.

Odmieniane w niniejszym artykule przez wszystkie przypadki nazwisko Eisenstein także nie przypadkiem brzmi z niemiecka, ród reżysera wywodzi bowiem swe korzenie z Niemiec (choć spornym jest fakt, czy rodzina pochodzi – jak głosi wersja najbardziej prawdopodobna i rozpowszechniona – od niemieckich Żydów, czy też – jak utrzymywał ojciec reżysera, Michaił Osipowicz Eisenstein, uznany rosyjski architekt, odpowiadający w wielkim stopniu za secesyjną urodę Rygi – od Niemców bałtyckich)⁴⁷.

Wymieniając nazwiska osób, które symbolizują silne związki Odessy i jej okolic z Niemcami, należałoby wyróżnić przynajmniej kilka grup. Pierwsza z nich to „Russlanddeutsche,” czyli Niemcy rosyjscy (osadnicy z Niemiec i ich potomkowie), a wśród nich należałoby wyróżnić jako bezpośrednio związanych z Odessą Niemców czarnomorskich, spośród których wywodzi się m. in. kilku biskupów katolickich i ewangelickich, wielu naukowców, między innymi Matheus Rennenkampf, założyciel politechniki w Kijowie, cała rzesza pisarzy, artystów, znanych inżynierów i biznesmenów, ale także zbrodniarze wojenni jak Michale Seifert. Kolejną podgrupę stanowiliby Niemcy bałtyccy – przykładem opisywany powyżej Witte – a dalej krymscy, wołyńscy, kirgisy czy kazachscy, którzy urodzili się, zmarli bądź czasowo przebywali w Odessie. Grupa druga to rodowici Niemcy, na przykład urodzony w Odessie Oskar Becker, młody sprawca nieudanego zamachu na króla Wilhelma I, czy zmarły w czarnomorskiej metropolii badacz Kamczatki Johann Karl Ehrenfried Kegel. Następną stanowią Żydzi niemieckiego pochodzenia, jak Eisenstein. Kolejną dużą grupę stanowić mogą Odesyjczycy o światowej sławie, znani siłą rzeczy także w Niemczech – sportowcy, muzycy, artyści, pisarze, aktorzy, reżyserzy. Dalej należy wyróżnić związanych z Odessą Rosjan, którzy utrzymywali żywe kontakty z Niemcami, zapewniając wymianę wiedzy, techniki i towarów (tu dobrym przykładem jest wzmiankowany wyżej Andrusow).

Stara Ratyżbona i młoda Odessa

W dzisiejszych czasach wymiana naukowa czy kulturowa pomiędzy Odessą a Niemcami wspierana jest przez rozmaite instytucje, jak chociażby Dom Bawarski w Odessie, oficjalne partnerstwo miejskie z bawarską Ratyżboną,

⁴⁷ Ronald Bergan, *Sergei Eisenstein, A Life in Conflict*, The Overlook Press, 1997.

a w Ratyzbonie Instytut Bayhost, organizujący między innymi projekty, w ramach których dochodzi do wymiany młodzieży, wizyt studyjnych, pobytów stypendialnych itp. Szczególny związek Odessy z Bawarią potwierdzony jest materialnie faktem, że jedyne bezpośrednie loty do Niemiec z międzynarodowego lotniska oznaczonego kodem ODS lądują właśnie w Monachium. Strona internetowa Ratyzbony podaje, że współpraca pomiędzy miastami odległymi o 2550 km rozpoczęła się od podpisania umowy partnerskiej pomiędzy Uniwersytetem Regensburg a Uniwersytetem Miecznikowa już w 1988 roku, a dwa lata później zawarto partnerstwo miast.

Społeczeństwo Ratyzbony hojnie wsparło odbudowę odeskiego kościoła luterańskiego pod wezwaniem świętego Pawła, który konsekrowano w kwietniu 2010 roku. Ufundowano także największy z dzwonów, a na placu przed kościołem kwitną róże odmiany „Regensburg”. W ramach partnerstwa organizowane są wspólne działania w dziedzinie sportu, wymiany uczniów i studentów oraz spotkania młodzieży⁴⁸.

Kłębek się rozwija

Takie opowieści o wzajemnych powiązaniach odesko-niemieckich można by snuć długo. Jest to dopiero pierwszy odcinek długiego zwoju, który się nigdy nie kończy, bo wszak wciąż powstają nowe więzi odesko-niemieckie. Przy opracowaniu tego artykułu celowo pominięto prace autorów rosyjskich i ukraińskich, skupiając się na niemieckich, a tymczasem istnieje wiele tomów opracowań o tytułach takich jak *Немцы Причерноморья*, *Немцы Одессы*, *Одесские Немцы*, *Одесские немцы: вчера и сегодня*, *Прогулки по „немецкой” Одессе*, które należałoby wziąć pod uwagę przy szerzej zakrojonym opracowaniu (autorką większości jest odeska kulturolog Elwira Plesskaja). Niezmiernie ważnymi elementami wzajemnego układu są z pewnością stosunki polityczne, gospodarcze, wzajemne inwestycje, jednak trzeba uznać, że niniejszy tekst stanowi jedynie podwaliny szerzej zakrojonych badań, których wyniki dopiero pozwolą na wyłonienie adekwatnej systematyki, niezbędnej dla oceny skali tej zależności.

Skoro istnieją wskaźniki pozwalające ocenić tzw. „moc języka”, opisywane przez takich językoznawców jak Mackey czy Cristal, to wskazanym byłoby zestawienie podobnych kryteriów, które pozwoliłyby miarodajnie ocenić „moc symboliczną” czy „potencjał mitologiczny” danego miasta, wydarzenia, artefaktu; z nich to skonstruujemy siatkę, w którą – kto wie? – może da się złapać odeski *genius loci*.

⁴⁸ regensburg.de/rathaus/partnerstaedte/odessa/9973, 01.07.2014

Bibliografia

- Assmann Jan: *Das kulturelle Gedächtnis*. W: *Thomas Mann und Ägypten* (Tomasz Mann i Egipt). C. H. Beck, Monachium 2006.
- Bergan Ronald, *Sergei Eisenstein: A Life in Conflict*. The Overlook Press, 1997.
- Brandes Detlef: *Von den Zaren adoptiert: die deutschen Kolonisten und die Balkansiedler in Neurussland und Bessarabien 1751 – 1914* (Adoptowani przez carów: niemieccy koloniści i osadnicy bałkańscy w Noworosji i Besarabii 1751-1914). Oldenbourg, Monachium 1993.
- Eisenstein Siergiej: *Zwölf Apostel*. (Dwunastu apostołów). W: Tenże, *Schriften 2: Panzerkreuzer Potemkin*. Wydane przez Hansa-Joachima Schlegela, Carl Hanser Verlag, Monachium 1973, str. 91-109.
- Engel Christine: *Die Treppe von Odessa. Die Schlüsselszene in Eisensteins Panzerkreuzer Potemkin* (Schody odeskie. Końcowa scena Pancernika Potiomkina Eisensteina) W: Gerhard Paul (red.): *Das Jahrhundert der Bilder*. tom 2: 1900 do 1949. Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2009, str. 316-323.
- flickr.com/photos/depenbusch/8412413594/in/set-72157602689978087.
- Gau, *Niemcy na peryferiach Europy: Wędrowki przez Litwę, Spisz i wzdłuż Morza Czarne-go*, Wydawnictwo Czarne 2009.
- Gauß Karl-Markus: *Die unaufhörliche Wanderung* (tytuł wydania polskiego: *Nieustanna wędrówka*). W: Katharina Raabe, Monika Sznajderman (Hrsg.): *Odessa Transfer*. Suhrkamp, Frankfurt nad Menem 2009, str. 186-197.
- Hausleitner Marianne, Brigitte Mihok, Juliane Wetzel: *Rumänien und der Holocaust – Zu den Massenverbrechen in Transnistrien 1941–1944*. Berlin 2001.
- Hausmann Guido: *Universität und städtische Gesellschaft in Odessa, 1865–1917* (Uniwersytet i społeczeństwo miejskie w Odessie). Steiner, Stuttgart 1998, (Quellen und Studien zur Geschichte des östlichen Europa, tom 49).
- Hofmeister Alexis: *Selbstorganisation und Bürgerlichkeit. Jüdisches Vereinswesen in Odessa um 1900* (Samooorganizacja i obywatelskość. Żydowskie organizacje w Odessie około roku 1900). Vandenhoeck i Ruprecht, Göttingen 2007 (Schriften des Simon-Dubnow-Institut, tom 8).
- Ihering Herbert: *Panzerkreuzer Potemkin [Zur Uraufführung der deutschen Fassung]*. Berliner Börsen-Courier, 1 maja 1926.
- Kluge Rolf-Dieter (red.), *Von Polen, Poesie und Politik... Adam Mickiewicz 1798–1998*, Tybinga 1999.
- Koch Karl Heinrich Emil: *Die Krim und Odessa. Reise-Erinnerungen aus dem Tagebuche des Professor Dr. Karl Koch* (Krym i Odessa. Wspomnienia podróży z pamiętnika profesora dra Karla Kocha). Karl B. Lorck, Lipsk 1854.
- Kraszewski Józef Ignacy, *Wspomnienia Odessy, Jedysanu i Budżaku. Dziennik przejażdżki w roku 1843 od 22 czerwca do 11 września*. Państwowy Instytut Wydawniczy 1985, s. 103.
- Lachauer Ulla: *Odessa – Farbe und Licht. Die helle Stadt am Schwarzen Meer verzaubert den Fremden. Wer durch ihre Straßen schlendert, ist verloren. Eine Liebeserklärung zum 200. Geburtstag* (Odessa – barwa i blask. Jasne miasto nad Morzem Czarnym oczarowuje zwiedzających. Kto wędruje po ulicach, jest zgubiony. Wyznanie miłosne z okazji dwusetnych urodzin). W: *Die Zeit* z dnia 12 sierpnia 1994.
- Link Jürgen i Wulf Wülfig (red.): *Nationale Mythen und Symbole in der zweiten Hälfte des 19 Jahrhunderts. Strukturen und Funktionen von Konzepten nationaler Identität* (Mity narodowe w drugiej połowie XIX wieku. Struktury i funkcje koncepcji tożsamości narodowej), Stuttgart 1991.

- Loebel Wolf: *Bis an die Treppe Potemkins. Mit dem Auto nach Odessa – Erfahrungen mit der Sowjetunion und ihren Menschen.* (Po same schody potiomkinowskie. Samochodem do Odessy – doświadczenia ze Związkiem Radzieckim i jego ludźmi) W: *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, 6 kwietnia 1989.
- Martin Marko, *Acht Stufen, verzweifelt gesucht ... um der einst so mondänen Stadt wieder den Blick aufs offene Meer zu gewähren* (Rozpaczliwe poszukiwanie ośmiu brakujących stopni... aby światowemu niegdyś miastu zapewnić widok na otwarte morze). *Internationale Politik* 5, maj 2009, s. 98-99.
- Martin Marko: *Wiedergeburt einer Stadt. Einst war Odessa eine pulsierende, weltoffene Hafenmetropole. Doch unter den Sowjets wurde sie grau. Ganz langsam beginnt sie ihr Haupt zu erheben* (Ponowne narodziny miasta. Kiedyś Odessa była pulsującą, otwartą na świat metropolią portową. Jednak pod rządami Sowietów poszarzała. Powoli zaczyna podnosić głowę). *Die Welt*, 24 lipca 2009.
- Mickiewicz Adam, 1955, „Über die polnische Partei”, w: *Ein Lesebuch für unsere Zeit*, Weimar.
- Pazdan Rachel / Buk Agnieszka: *Ze sztukcem na rysia, czyli Pan Tadeusz po niemiecku.* W: Zieliński, Lech / Pławski, Maciej: *Rocznik Przekładoznawczy 1. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu.* Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2005, s. 49-60.
- Piebrock Heinrich: *Deutsche helfen Rußland bauen*, Heft 26, Grundlagenverlag 2000.
- regensburg.de/rathaus/partnerstaedte/odessa/9973, 01.07.2014
- Scheer Evelyn: *Die Ukraine entdecken: zwischen den Karpaten und dem Schwarzen Meer / aufgezeichnet von Evelyn Scheer und Gert Schmidt.* (Odkrywanie Ukrainy: między karpatami a Morzem Czarnym / Zapiski Evelyn Scheer i Gerta Schmidta). Wydanie piąte, rozszerzone i zaktualizowane. Berlin: Trescher, 2000, s. 455.
- Schlögel Karl: *Auf der Treppe von Odessa. Eine Stadt in der Zeit großer Erwartungen* (Na schodach Odessy. Miasto w czasie wielkich oczekiwań). W: *Frankfurter Allgemeine Zeitung* nr 41 z dnia 17 lutego 2001, str. 11. Przedruk: *Ach Odessa. Eine Stadt in der Zeit großer Erwartungen.* W: Tenże: *Promenade in Jalta und andere Städtebilder.* Carl Hanser, Monachium, Wiedeń 2001, s. 185-198.
- Schmidt Alexander: *Odessa, miasto ze schodami. Żył tu wielu słynnych pisarzy, ale prawdziwą sławę przyniósł film.* W: *Die Zeit* z 14 października 1988.
- Schuller Konrad: *Spurensuche in der Moldowanka* (Poszukiwanie śladów w Mołdawiance). W: *Frankfurter Allgemeine Zeitung* z dnia 6 października 2007, s. 3.
- Schwemmer Oswald: *Ernst Cassirer. Ein Philosoph der europäischen Moderne* (Ernst Cassirer. Filozof europejskiego modernizmu). Berlin, 1997, s. 89 ff.
- Siegfried Kracauer: *Die Jupiterlampen brennen weiter. Zur Frankfurter Aufführung des Potemkin-Films* (Jupitery nadal świecą. O frankfurckim pokazie potiomkinowskiego filmu). W: *Frankfurter Zeitung* z dnia 16 maja 1926, cytowane w tegoż autora: *Kleine Schriften zum Film.* Tom 6.1: 1921–1927, red: Inka Mülder-Bach. Suhrkamp, Frankfurt nad Menem 2004, s. 234237.
- Siegl Elfie: *Odessa ist ukrainisch und wieder vielsprachig* (Odessa jest ukraińska i znów wielojęzyczna). W: *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, Magazin, z dnia 7 sierpnia 1998, nr 962.
- Sinner Samuel D.: *Open Wound : The Genocide of German Ethnic Minorities in Russia and the Soviet Union: 1915-1949 and Beyond.* North Dakota State Univ, 2000.
- Talmôn Jacob Leib: *Myth of the Nation and Vision of Revolution: Ideological Polarization in the Twentieth Century*, Transaction Publishers: New Brunswick, New Jersey 1991.
- tripadvisor.de/ShowUserReviews-g295368-d554884-r180924641-Potemkin_Steps-Odessa_Odessa_Oblast.html.
- veseliymakler.odessa.ua/libraries/author/konstantinov/zo_zagadka_starinnogo_osobnjaka.html, 01.02.2014.

Agnieszka Buk

University of Rzeszów

**PLANES OF RECEPTION OF THE ODESSA TOPOS
IN THE GERMAN COLLECTIVE CONSCIOUSNESS**

Summary

This article aims at discovering, on the basis of the available literature, whether and to what extent the Odessa topos has penetrated into the German collective consciousness. Already a preliminary review of the available German-language texts that describe the Black Sea metropolis reveals that for Germans the topos of Odessa is primarily the stairs. Quotes, which will be cited below, show that this is a topic often discussed in German press and literature. All German-language sources about the city listed under this article contain a reference to this structure. Most texts in German about Odessa start from a references to the stairs – a specific stereotyping can be seen here, a creation of a topos in the sense of "an argumentation pattern".

Key words: Germany, Odessa, Odessa steps, stereotype, Ukraine, USSR.

AGNIESZKA BUK – dr, germanistka, pracownik Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Autorka pracy magisterskiej: 1997: *Zur Erotik in der Sprache der deutschen Jugendlichen* (WSP Rzeszów). Doktorat: 2006: *Deutsch als die zweite Fremdsprache nach dem Englischen in Polen. Die Lexik* (Uniwersytet Rzeszowski). Zajmuje się między innymi dziedzinami takimi, jak: językoznawstwo i leksykologia; historia i rozwój języka i pisma; glottodydaktyka i dydaktyka języków tercjarnych; język niemiecki jako drugi język obcy po j. angielskim; translatoryka i translatologia.